

WIARA W UWOLNIENIE OD GNIEWU I LUBIEŻNYCH MYŚLI

Wiele osób cieszy się z odpuszczenia ich grzechów i to wszystko. Tacy ludzie nie znają Jezusa jako swojego Zbawiciela, tylko jako Wybaczydciela. Dlatego każdy powinien uważnie analizować gniew i pożądlive myśli w swoim życiu, aby nie tylko rozumieć wagę tych grzechów, ale i wiedzieć, jak je pokonać. Ich waga przejawia się w fakcie, iż są to jedyne dwa grzechy, o których Jezus powiązał w Kazaniu na Górze, że prowadzą do piekła.

Z moich obserwacji wynika, że 99% chrześcijan nie uważa gniewu za grzech i zapewne nie uważają też, że gniew może ich zaprowadzić do piekła. Tak naprawdę, to oni nie wierzą w to, co Jezus mówi w Ewangelii Mateusza 5:22. Jakimi więc są chrześcijanami, skoro nie wierzą w to, co mówi Chrystus? A czy ty wierzysz w to, co Jezus mówi o gniewie, czy wolisz wierzyć psychologom? Psycholog nie zaprowadzi cię do nieba. Podobnie, 99% chrześcijan nie wierzy, że lubieżne patrzenie na kobiety prowadzi do piekła. Większość ludzi nie traktuje tego poważnie, a to dowodzi, iż diabeł spowodował, że ten grzech jest całkowicie pomijany.

Pomyśl o jakiejś śmiertelnej chorobie, typu nowotwór lub AIDS. Kto lekceważy nowotwór lub AIDS? Tylko ci, którzy nie wiedzą do czego prowadzą te choroby. Gdybyś powiedział jakiemuś analfabecie z małej wioski, że ma nowotwór, to on nie będzie zaniepokojony, bo on nawet nie wie, co to jest. Natomiast osoba świadoma będzie bardzo zaniepokojona, gdy lekarz jej powie, że w jej ciele pojawił się rak, ponieważ wie, że ta choroba jest bardzo niebezpieczna.

Tak samo jest z duchowym analfabetą. Duchowy analfabeta nie uważa gniewu ani lubieżności za poważny grzech. To jest typowy przejaw duchowego analfabetyzmu, bo z tego samego powodu analfabeta nie rozumie jak poważny jest rak. A osoba wierząca w słowa Chrystusa traktuje te grzechy bardzo poważnie. Nie potrzebuje nawet słowa od Boga, które by jej to nakazywały, bo instynktownie wie, że to są grzechy ciężkie, ponieważ gniewem krzywdzi innych, a pożądlivością samego siebie. Dlatego przyjrzymy się tym grzechom uważniej i zadajmy sobie pytanie, jak je pokonać.

Gdy do Józefa przychodzi anioł w pierwszym rozdziale Ewangelii Mateusza 1:21, to przekazuje mu pierwszą obietnicę Nowego Przymierza, że: „Jezus zbawi/wyzwoli swój lud z jego grzechów”. Takie jest znaczenie imienia Jezus (Jahwe zbawiciel). Wielu ludzi wzywających Jezusa nawet nie wie, co oznacza Jego imię. Ewangelia Mateusza mówi nam, że imię Jezus oznacza: „Jahwe zbawia/wyzwala swój lud z jego grzechów”. Jaka jest więc różnica między odpuszczeniem grzechów, a zbawieniem od naszych grzechów, jeśli chodzi o gniew i lubieżne myśli?

Jeśli się rozniewasz, a potem tego żałujesz i prosisz Pana, aby ci to przebaczył, to On ci przebaczy. A jeśli jutro się rozniewasz i znowu poprosisz Pana, aby ci przebaczył, to On ci też przebaczy. A jeśli rozniewasz się w przyszłym tygodniu i też będziesz prosił Pana o przebaczenie, to też ci przebaczy. Podobnie jest z pożądlivym patrzeniem na kobiety. Jeśli masz świadomość, że zgrzeszyłeś i prosisz Pana o przebaczenie, to On ci przebaczy. Jeśli jutro zrobisz to samo i poprosisz Pana o przebaczenie, to też ci przebaczy. Jeśli oglądałeś pornografię i prosisz Pana o przebaczenie, to też ci przebaczy. Te grzechy zostały ci przebaczone, ale nie zostałeś z nich zbawiony/wyzwolony.

Schemat takiego życia, to nieustanne życie w grzechu i nieustanne proszenie Pana o przebaczenie. To jest błędne koło (diabelski młyn). Czy otrzymałeś przebaczenie? Oczywiście! Mogłeś zgrzeszyć tysiąc razy i wszystkie twoje grzechy zostały odpuszczone, ale czy zostałeś zbawiony/uwolniony?

Nie, bo nadal to robisz! To jest jak ciągle wychodzenie z dołu i ciągle wpadanie do dołu. Za każdym razem prosisz kogoś, aby cię wyciągnął, a kolejnego dnia znowu tam wpadasz i to się nigdy nie kończy. Co Jezus uczynił dla ciebie do tej pory? Jeżeli Jezus musi ci w kółko przebaczać te same grzechy, to bądź szczery i powiedz: „Znam Jezusa tylko jako mojego Przebaczydciela, ale nie znam Go jako mojego Zbawiciela. Znam Jezusa jako Tego, który przebacza mi grzechy, ale nie znam jako Tego, który uwalnia od grzechu. Bądź szczery. Jeśli nie jesteś szczery wobec Boga odnośnie samego siebie, to nigdy nie osiągniesz tego, co obiecuje Biblia. Bóg aprobuje tylko ludzi uczciwych. Zachęcam cię, abys był szczery i wyznał Bogu ze szczerzego serca, że znasz Go tylko jako Przebaczydciela, ale nie jako Zbawiciela.

Jeśli gałąź nie jest częścią drzewa, to nie wydaje owoców. Po 50 latach, każda gałąź może powiedzieć swojemu drzewu: „Bez ciebie nie mogę rodzić owoców, ale będąc częścią ciebie wydaję owoce bez wysiłku”. Czy myślisz, że gałąź musi się wysilać, aby wydać owoce? Spójrz na którąkolwiek jabłoń; czy gałęzie muszą się wysilać, aby wyrosły na nich jabłka? Nie. Ale jeśli którąś odetniesz, to uschnie i przestanie rodzić owoce, chociaż rodziła je przez 50 lat. Dopóki gałąź jest częścią drzewa, to jest zasilana przez jego soki i dzięki temu rodzi owoce. Taka sama jest zasada przewycięzania grzechu, której trzeba uczyć każdego ucznia Chrystusa w każdym kraju.

Bez Chrystusa nie da się przewyciężyć żadnego wewnętrznego/duchowego grzechu. Bez Chrystusa można przewyciężyć tylko grzechy zewnętrzne. A dowodem tego jest fakt, że na świecie jest wielu ateistów, którzy nikogo nie mordują, a niektórzy nawet nie cudzołożą. Do zachowywania czystości zewnętrznej strony kielicha nie jest potrzebny Chrystus; do tego wystarczy być dobrym faryzeuszem. Na świecie jest wielu ateistów i pogan, którzy nie kłamią, którzy są uczciwi i których zewnętrzne życie jest nacechowane prawością, ale są zepsuci wewnątrz. Czystość wewnętrzna jest zupełnie czymś innym, niż samokontrola. Uprawiając Jogę można kontrolować zewnętrzne przejawy gniewu, dzięki mocy Jogi, ale Joga nie uwalnia od gniewu. To jest tylko uszczelnianie butelki, aby trucizna, która niszczy cię od środka nie wylewała się na zewnątrz. To nie jest wolność, którą oferuje Chrystus.

Chrystus oferuje całkowite wyzwolenie od gniewu, który jest w ludzkim wnętrzu. Wtedy butelka może być cały czas otwarta, bo nie ma w niej trucizny. Jeśli zajrzysz w głąb mojego serca, to nie znajdziesz tam gniewu. I nie dlatego, że nieustannie kontroluję samego siebie, żeby trzymać język za zębami i nie stracić panowania nad sobą. Tak działa Joga i to nie ma nic wspólnego z wolnością. Uwolnienie od gniewu polega na tym, że Chrystus oczyszcza z niego ludzkie serce i gniew znika. I jeśli zajrzysz do takiego serca, to nie znajdziesz w nim gniewu. Jeśli zajrzysz w głąb takiego serca, to nie znajdziesz w nim też lubieżnych myśli. Ale to może uczynić tylko Jezus.

Zac Poonen

Faith to Overcome Anger and Lustful Thinking / 12.10.2025

www.chlebznieba.pl